

ANNA SIUDAK

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

AFAZJA W UJĘCIU LINGWISTYCZNYM, CZYLI CO STRUKTURALIZM, GENERATYWIZM I KOGNITYWIZM WNOSZĄ DO WSPÓŁCZESNEJ AFAZJOLOGII

Słowa kluczowe: afazja, lingwistyka, strukturalizm, generatywizm, kognitywizm.

STRESZCZENIE

Afazja to zaburzenie komunikacji językowej u osób dorosłych, które przebyły incydent neurologiczny uszkadzający centralny układ nerwowy. Zainteresowanie tym zaburzeniem wśród naukowców wielu dziedzin wzrastało z uwagi na pandemiczny przyrost chorych dotkniętych udarami mózgu, które są główną przyczyną rozpadu kompetencji językowej. Badaniom medycznym, gerontologicznym, psychologicznym towarzyszy rozwój metodologii lingwistycznej, która — zgodnie z postulatami Romana Jakobsona — opis patomechanizmu zaburzenia rozpoczyna od języka.

Niniejszy artykuł stanowi przegląd najważniejszych metodologii lingwistycznych XX wieku pod względem ich wkładu w rozwój współczesnej myśli afazjologicznej. Kryterium nadrzędnym przyświecającym prezentowanym analizom stała się ocena ich przydatności w rozumieniu języka w rozkładzie.

WSTĘP

Przewrót, skutkujący rozpoczęciem badań afazjologicznych na gruncie lingwistyki, przypisuje się Romanowi Jakobsonowi, który stwierdził, że afazja jest zaburzeniem językowym, zatem „wszelki opis i klasyfikacja symptomów powinien zaczynać się od problemu, jakich aspektów języka dotyczą poszczególne odmiany tego zakłócenia” (Jakobson 1964: 107). W logopedycznej klasyfikacji zaburzeń mowy Stanisława Grabiasa (2012) afazja została umieszczona wśród schorzeń związanych z rozpadem kompetencji językowej, gdzie prymarną procedurą naprawczą jest jej odbudowa.

Wzmoczone zainteresowanie afazją, które obserwowane jest od 150 lat, wynika z dwóch głównych problemów socjolingwistycznych. Po pierwsze, skutek zmiany trybu życia, wydłużania jego długości (bez równoczesnej poprawy jakości) udary mózgu powodujące afazję dotyczą coraz większej liczby osób. Rekonwalescencja jest procesem żmudnym i kosztownym, a także niestety bardzo często nieskutecznym. Potrzeba opracowania uniwersalnych metod rehabilitacji ruchowej i intelektualnej (także językowej) u chorych po udarach z całą pewnością stanowi jedno z ważniejszych wyzwań współczesnej nauki oraz technologii. Po drugie jednakże, przyczyną zainteresowania

się rozpadem komunikacji językowej przez naukowców wielu dziedzin (medycyny, psychologii, lingwistyki, logopedii, a nawet informatyki, cybernetyki itp.) jest przekonanie, że stanowi ona cenne, być może najcenniejsze źródło informacji o językowym funkcjonowaniu człowieka. Okazuje się bowiem, że u osób zdrowych mowa jest procesem tak wysoce zautomatyzowanym, iż dopiero brak jej poszczególnych komponentów pozwala na dostrzeżenie jej złożoności.

Wieloaspektowość mowy uwypuklana jest przez rozmaite szkoły językoznawcze, które powstały na gruncie szeroko rozumianej lingwistyki. Przeplatanie się myśli, ścieranie idei, polemiki — stanowią pryncypium rozwoju. Celem niniejszego tekstu jest odświeżenie refleksji nad wkładem wybranych lingwistycznych metodologii badawczych do współczesnej afazjologii, które być może z perspektywy czasowej rzucą inne światło na zrozumienie języka w rozkładzie.

POCZĄTKI JĘZYKOZNAWCZEJ REFLEKSJI NA TEMAT AFAZJI — STRUKTURALIZM

Założeniem podejścia strukturalnego jest ujęcie języka jako struktury formalno-funkcyjnej składającej się z elementów wchodzących ze sobą w synchroniczne (jednoczesne) i diachroniczne (niejednoczesne) relacje. Ujęcie to pozwala wyróżnić dwa zjawiska w jego obrębie: sferę *langue* (język) — będącą tworem abstrakcyjnym i społecznym, i *parole* (mowa) — odpowiadającą mówieniu jako procesowi konkretnemu i jednostkowemu (Polański 1993: 565–567). Za sprawą Ferdinanda de Saussure’a, który opracował teorię znaku językowego, ustalono, że język należy traktować jako system znaków, z których każdy pozostaje w opozycji do innych. Relacje łączące znaki odpowiadają stosunkom syntagmatycznym i paradygmatycznym. Jak twierdzi Kazimierz Polański, głównym celem językoznawstwa strukturalnego było opracowanie teorii analizy tekstu, który — traktowany jako twór skończony — miał wykazać inwentarz znaków oraz ich funkcji i dystrybucji (1993: 566).

Wychodząc z powyższego założenia, neurolingwiści nawoływali do opracowywania nie tylko tekstów użytkowników sprawnie posługujących się językiem, ale także dyskursu zaburzonego. Roman Jakobson, jako jeden z pierwszych badaczy, nałożył na lingwistykę obowiązek opisu języka w rozkładzie (1964: 107). Wierząc, że rozkład systemu językowego w afazji może dostarczyć wielu istotnych informacji o ogólnych prawach języka, R. Jakobson krytykował kompletny brak dokładnych analiz tekstów osób z afazją, przy wyraźnej dominacji (ilościowej i jakościowej) opisów języka dzieci. Suponował on zastosowanie kryteriów czysto lingwistycznych do interpretowania i klasyfikacji faktów językowych w afazji, ponieważ „może to w istotny przyczynić się do postępów nauki o języku” (Jakobson 1964: 109). Podobne założenia przyjęli inni polscy badacze pozostający pod wpływem nauk Jakobsona. Jak zauważyli J.T. Kania i M. Klimkowski:

[...] cechą charakterystyczną niemal wszystkich dotychczasowych prac jest to, że dają one przegląd problemów ilustrowany przykładami uzyskanymi od różnych chorych, brak zaś opisu całego systemu języ-

kowego afatyka, tzn. wydzielenia zaburzonych i względnie zachowanych systemów cząstkowych lub ich elementów, co rzucić może światło na charakter wzajemnych powiązań między poszczególnymi podsystemami (1967: 41).

Wśród podsystemów języka interesujących strukturalistów wyodrębnione zostały:

- system fonetyczno-fonologiczny,
- system morfologiczny,
- leksykalno-semantyczny¹.

Scharakteryzowane powyżej płaszczyzny dotyczą organizacji systemu językowego, z którego osoby zdrowe korzystają automatycznie, niejako bezwiednie. Dopiero badania z udziałem osób dotkniętych afazją, u których dostrzeżono zakłócenia w korzystaniu z jednego bądź wszystkich podsystemów, pomogły zrozumieć, jak wiele równoczesnych procesów zachodzi podczas wytwarzania czy odbierania komunikatu.

R. Jakobson (1964: 110–126), inspirowany teorią F. de Saussure'a, pisał, że język w każdym ze swych podsystemów organizowany jest w dwóch płaszczyznach:

— osi syntagmatycznej — której odpowiada linearny układ elementów językowych. Sekwencyjny, a w związku z tym niejednoczesny (diachroniczny), tryb występowania wszystkich znaków podlega prawom kombinacji. Każdy z elementów występuje w określonym porządku, pozostając w związku z innymi znakami i tworząc swoiste relacje przyległości;

— osi paradygmatycznej — rozumianej jako współwystępowanie znaków językowych w grupach kojarzonych ze sobą na podstawie podobieństwa. Charakter tych znaków jest równoczesny (synchroniczny), a zatem ich organizacja opiera się na regule wyboru, czyli selekcji elementów na podstawie analizy cech dystynktywnych.

Utożsamiawszy afatyczne objawy z dwuosiowym układem języka, R. Jakobson ustalił dwa podstawowe typy afazji:

— afazja kombinacji (przyległości, hierarchii, metatezy) — zakłócenia związków syntagmatycznych przejawiające się brakiem umiejętności łączenia jednostek językowych w hierarchiczne całości;

— afazja selekcji (podobieństwa, asocjacji, substytucji) — zakłócenia związków paradygmatycznych polegające na utracie zdolności wyboru właściwego znaku językowego wskutek upośledzenia umiejętności ujmowania relacji między nimi.

Związki syntagmatyczne w języku i ich zakłócenia — afazja kombinacji.

Stanisław Karolak w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* podaje definicję, że są to

[...] relacje wiążące wyrażenia w ciągach syntagmatycznych. Związki te — chociaż obserwowane w jednostkowych konstrukcjach — oparte są na kategoryalnej, a nie jednostkowej kookurencji [współwystępowaniu — A.S.] wyrażen (EJO: 704).

¹ Niektórzy badacze wyodrębniają dodatkowo podsystem stylistyczny, jednak z uwagi na swój irrelewantny w terapii zaburzeń mowy charakter nie został on przytoczony w niniejszym opracowaniu (zob. Milewski 2005: 90–99, 187–189).

A.R. Łuria, rosyjski neuropsycholog, dodaje (1976: 144), że związki te powiązane są z linearną konstrukcją łączącą poszczególne elementy w płynne zwroty lub zdania (syntagmy). I tak: fonemy łączą się ze sobą w słowo, słowa w zwroty, zwroty w zdania, zdania w dłuższe wypowiedzi. Przy czym połączenia te uwzględniają jeszcze formy gramatyczne i zasady wiążące się z systemem danego języka, jak np. łączenie orzeczenia z podmiotem. Z kolei M. Zarębina (1973: 10–11) traktuje te związki jako hierarchiczny system, w którym każdy znak (zdania, wyrazy, fonemy) jest wybrany z kodu i połączony w tekście: wewnątrz — z innymi elementami kodu, i zewnątrz — z tekstem. Jednak hierarchia ta nie jest tożsama z linearnością — np. związki na poziomie fonemu charakteryzują się jednoczesnym występowaniem wielu cech, które dopiero poprzez swoją dystynkcję wyróżniają dany fonem od innych, z którym zostają w związku.

Kluczowym pojęciem do rozumienia zakłóceń hierarchicznej przyległości staje się kontekst, który stanowią ciągi znaków. Jak pisze R. Jakobson,

[...] w normalnym systemie języka wyraz jest jednocześnie częścią składową nadrzędnego kontekstu — zdania — i kontekstem nadrzędnym względem składników podrzędnych — morfemów (najmniejszych jednostek mających znaczenie) i fonemów (1964: 123).

Konteksty występują na każdej płaszczyźnie organizacji języka, co w rezultacie stwarza możliwość ich upośledzenia już od poziomu fonemu. Na wyższych szczeblach organizacji językowej zakłócenia te dotyczą pomijania fleksji. Wynika to z redundantnych realizacji tego samego pojęcia, np. rzeczowniki *żona*, *żony*, *żonie*, *żonę*, dla chorożego z afazją cierpiącego na zakłócenia w dziedzinie przyległości przedstawiają tę samą treść semantyczną.

R. Jakobson konstatuje, że u osób z afazją syntagmatyczną wskutek rozpadu możliwości budowania kontekstu ostatnią warstwą, którą pacjent rozpoznaje, jest albo zespół wartości semantycznych (wyraz), albo zespół wartości dystynktywnych (fonem). Istotne jednak jest, że, nawet jeśli chorzy potrafią rozpoznać i odtwarzać cechy fonemu, nie są w stanie zrozumieć ich organizacji na poziomie wyrazu czy dłuższych wypowiedzi. Będzie to skutkowało zmianą konwencjonalnej kombinacji — metatezą, prowadząc do zaburzeń mowy możliwych na każdym poziomie języka.

Wskutek niemożności usystematyzowania reguł gramatycznych w języku przez pacjentów z afazją kombinacji dezintegracji ulega także podsystem morfologiczny. Pojawia się agramatyzm, zaburzenia związków wyrazowych, czego rezultatem jest chaotyczny szyk, brak obecności funkcyjów (tj. przyimków, spójników, zaimków). Mowa pacjentów manifestuje się niewielką różnorodnością zdań, styl staje się telegraficzny, zanika derywacja i inne kategorie słowotwórcze. W zdaniach zostaje zazwyczaj jedynie podmiot, gdyż — jak pisze R. Jakobson — wyraz jest jednostką zachowaną. Na poziomie dyskursu zaburzenia dotyczą zarówno właściwości ilościowych, jak i jakościowych. Obok jednozdaniowych wypowiedzi (w skrajnych przypadkach — jednowyrazowych) pojawiają się często stereotypowe, gotowe, zapamiętane w całości zdania.

Nazywanie odbywa się na drodze skojarzeń metaforycznych poprzez wyszukiwanie relacji podobieństwa możliwego w polu formalnym (brzmienie) lub też znaczeniowym (treść) (Jakobson 1964: 122–126).

Związki paradygmatyczne w języku i ich zakłócenia — afazja asocjacji (podobieństwa). Koncepcja związków paradygmatycznych wywodzi się od teorii związków asocjacyjnych F. de Saussure’a, która mówi, że jest to

[...] zbiór różnorodnych relacji formalnych i semantycznych łączących wyrazy, w których umysł ludzki potrafi dostrzec cechy wspólne. Wyrazy te tworzą szeregi oparte na skojarzeniach myślowych, zwane szeregami asocjacyjnymi (EJO: 703–704).

Definicję tę podaje Stanisław Karolak w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*, przeciwstawiając ją jednocześnie definicji związków syntagmatycznych. W zestawieniu tym pierwszy rodzaj relacji określane jest jako związki łączące w szeregu pamięciowym jednostki *in absentia*, drugi natomiast to związki *in praesentia*². Postsaussurowskie językoznawstwo, odrzucając konotowaną psychologicznie asocjację, doprecyzowało relacje tych zależności, nadając im termin *paradygmatycznych*.

Jak podaje Polański (1993: 561), stosunki paradygmatyczne „relacje między elementami w systemie językowym, które mogą występować w tym samym lub podobnym kontekście, tj. między elementami należącymi do tej samej klasy”. Klasy tworzone są dzięki ustaleniu podobieństw i różnic (każdy znak językowy posiada bowiem zespół cech warunkujących jego przynależność do określonej kategorii). Wybór spośród klasy odbywa się na podstawie selekcji, ponieważ znaki kojarzone w tym samym kontekście charakteryzują się równoczesnym (synchronicznym) występowaniem (Jakobson 1964: 112–113). M. Zarębina, interpretując tezę Jakobsona, wyjaśnia, że na osi paradygmatycznej „jednostki połączone są w kodzie, ale nie w tekście, przez różne podobieństwa czy przeciwieństwa” (1973: 10–11). Jako osobny paradygmat należy traktować każdy poziom organizacji języka: dźwięki jako system fonologiczny, słowa jako hierarchiczny system morfologicznych znaczeń powiązanych ze sobą, a słowa to system pól semantycznych — elementów powiązanych ze sobą za pomocą homonimów, synonimów, hiperonimów, hiponimów czy też formantów słowotwórczych.

Zaburzenia paradygmatyczne powodują zakłócenia na wszystkich poziomach języka. Zaburzenia te mogą być dwojakiej proveniencji: wynikające z braku czuciowego bądź ruchowego modelu głoski. Przejawem zakłóceń na płaszczyźnie leksykalnej jest brak umiejętności wyboru właściwego leksemu, manifestujący się licznymi substytucjami, obejmującymi zarówno pola formalne (o podobnym brzmieniu), jak i znaczeniowe (o podobnej treści). Podmianom ulegają zwykle rzeczowniki, gdyż chory zastępuje nazwę własną przez przyległą znaczeniowo, np. *kura* zamiast *kaczka*, lub też przez

² K. Polański jako stosunki *in praesentia* traktuje relacje, które „zachodzą między elementami rzeczywistości występującymi w danym wyrażeniu”, natomiast jako *in absentia* rozumie stosunki „zachodzące między elementami, których w danym wyrażeniu nie ma” (Polański 1993: 561).

przyległość formy dźwiękowej: *łyżwy* zamiast *łyżki*. Zdarzają się także substytucje czasowników (przez przyległość znaczenia: *piszę* zamiast *mówię* lub w polu formalnym: *przyjmie* zamiast *przypomni*) oraz przysłówków (*przedem* zamiast *potem*).

Pacjent z takim zaburzeniem leksykalnym zazwyczaj nie jest także w stanie dokonywać ani rozumieć złożonych konstrukcji gramatycznych; zupełnie niezrozumiałe są dla niego abstrakcyjne związki frazeologiczne i metafory (Zarębina 1970: 182). Zdolny jest jednak do dialogu, odpowiada na pytania lub sytuacje konkretne (Zarębina 1970: 11). Zależność od kontekstu powoduje, że sam nie zaczyna mówić. W wypowiedziach:

zachowane są szkielety zdań (a brak podmiotu niezależnego — nieopartego o kontekst) i eliptyczne ciągi dalsze. Główne wyrazy zastąpione są przez abstrakcyjną anaforę, rzeczowniki szczegółowe przez ogólne [...], a także czasowniki przez jakiś ogólny. Szkielety zdań zbudowane są z wyrazów, które nie mogą odnosić się do kontekstu: spójników, zaimków, przysłówków zaimkowych. Występuje upośledzenie zdolności nazywania (tamże).

Kontekst jest zatem czynnikiem niezbędnym do rozumienia i tworzenia wypowiedzi; bez podanego kontekstu chorzy próbują uniknąć odpowiedzi na pytanie, mówiąc np. *Już wiem, Rozumiem wszystko* (Jakobson 1964: 118). Zaburzenia paradygmatyczne nie powodują natomiast trudności syntaktycznych: pacjent z afazją selekcyjną z łatwością wypełnia luki w tekście, mając do dyspozycji jedynie urywki zdań. Z tego także powodu najodporniejsze na destrukcję są związki syntaktyczne warunkowane przez składnię zgody lub rzędu.

PRÓBY ZASTOSOWANIA PARADYGMATU GENERATYWNEGO

Pod koniec lat 60. XX wieku w reakcji na behawioralny charakter językoznawstwa strukturalistycznego, za sprawą opracowanej przez Noama Chomsky'ego gramatyki generatywno-transformacyjnej, zaczęto ujmować język jako mechanizm znajdujący się w umysłach posługujących się nim użytkowników. Mentalizm Chomsky'ego kwalifikował system reguł językowych (gramatykę) jako specyficzną rzeczywistość psychiczną (myślową), u której podstaw leżą zachowania językowe. Przedmiotem badań mentalizmu nie były realne sytuacje użycia języka, a byty teoretyczne — idealizacje — w postaci: kompetencji językowej, struktur głębokich czy idealnego użytkownika języka (Zamiara 2006: 190). Zainteresowania gramatyki generatywno-transformacyjnej koncentrowały się na poznaniu tych mechanizmów psychicznych, dzięki którym możliwe jest nabywanie języka. Mechanizmów tych upatrywano w zdolnościach uczenia się oraz elastyczności ludzkiej pamięci, dzięki którym możliwe jest, aby „człowiek był zdolny do przyswajania struktury [językowej — A.S.] całkowicie mu obcej, lecz uniwersalnej z jakichś nieznanych przyczyn historycznych” (Danchin: 1996: 197). W świetle „rewolucji poznawczej”, której ideologiem Chomsky niewątpliwie się czuł, struktura ta rozumiana była jako pewna procedura generatywna, która „przypisuje każdemu możliwemu wyrażeniu reprezentację jego formy i znaczenia, tak jak określa je zdolność

językowa” (Chomsky 1996: 9). Język zatem nie tylko daje możliwość wyrażenia myśli, ale także jest sposobem rozumienia myśli wyrażonych.

Dążąca do wyjaśnienia abstrakcyjnych mechanizmów językowych teoria generatywno-transformacyjna odrzucała jednostkowe akty mowy i koncentrowała się na języku tzw. idealnego użytkownika (*speaker-listener*). Wedle założeń miał nim być nadawca-odbiorca znaków językowych, który „należy do całkowicie jednorodnej społeczności językowej i zna swój język w sposób doskonały” (Chomsky 1982: 14–15). Celem nie był więc opis faktów językowych konstruowany na podstawie obserwacji użytkowników języka, a sformułowanie tez o tych możliwościach mentalnych człowieka, które dają mu umiejętność uczenia się języka (języków). W toku rozwoju myśli generatywnej opis gramatyki umysłu, zagłębiając się coraz bardziej w zagadnienia formalne, zyskiwał coraz większy stopień abstrakcyjności, tracąc tym samym przejrzystość (por. Lyons 1998)³. Aby zachować pewien poziom ogólności konieczny do zbudowania uniwersalnej teorii językowej adekwatnej dla wszystkich języków naturalnych, uznano więc, że idealny użytkownik języka

[...] podczas czynnego zachowania językowego nie podlega takim gramatycznie nieistotnym [podkr. — A.S.] uwarunkowaniom, jak ograniczoność pamięci, rozproszenie uwagi, przerzuty uwagi i zainteresowania oraz błędy (przypadkowe lub systematyczne) (Chomsky 1982: 15).

Abstrahowanie od błędnych realizacji, zarówno tych wynikających z praktycznego użycia języka w konkretnych sytuacjach, jak i zaburzeń komunikacji językowej, wynika z dążenia do ustalenia mentalnej organizacji systemu językowego o charakterze powszechnym, uniwersalnym⁴. Wskutek rozwarstwienia pomiędzy idealną sy-

³ Mimo licznych modyfikacji szkoła Chomsky’ego zachowała swoje podwaliny, które można określić w kilku punktach: 1) *Formalizm* — przejawiający się w precyzji opisu zasad i reguł języka ograniczonych do analiz tylko poprawnie gramatycznych zdań; 2) *Modularność* — polegająca na interakcji wiedzy językowej z innymi funkcjami poznawczymi przy zachowanej odrębności modułu związanego z wiedzą językową, który jest organizowany według własnych zasad, niezależnie od innych struktur poznawczych; 3) *Submodularność* — zakładająca, że moduł językowy złożony jest z podmodułów odpowiadających za konkretną funkcję języka, których integracja daje ogólną wiedzę użytkownikowi języka; 4) *Abstrakcję* — ujmującą substraty języka jako byty niekonkretne znajdujące się w obszarach nieświadomionej wiedzy językowej, tzw. strukturach głębokich, które determinują posługiwanie się językiem (Chomsky nazywa je „ślądami, kategoriami pustymi czy też przesuwkami składniowymi”); 5) *Poszukiwanie uogólnień wysokiego stopnia* — objawiające się pomijaniem nietypowych aspektów wiedzy językowej; 6) *Ograniczenie zakresu badań do zjawisk podstawowych* — będące wynikiem przekonania, że zawężanie analiz językowych doprowadzi do „rdzennych” procesów języków. Chomsky w swych badaniach skupiał się bowiem na poszukiwaniu praw ogólnych, dających uniwersalne wytłumaczenie wiedzy językowej bez względu na pochodzenie języka, uznając tym samym, że peryferyjne zjawiska wykraczają poza obręb „poważnych rozważań teoretycznych” (Taylor 2002: 8).

⁴ Chomsky wyszedł bowiem z założenia, że „to badacze umysłu muszą włączyć do swych teorii hipotezy wysuwane przez teorię języka, nie odwrotnie” (Taylor 2002: 9). Z tego właśnie powodu twórcy kognitywizmu zarzucali Chomsky’emu ignorowanie zasadniczych dla rozwoju wiedzy o umyśle faktów, wskutek czego, wedle kognitywistów, „generatywna teoria języka rozwijała się w oparciu o własną, niezależną logikę, nie zaś pod wpływem faktów na temat ludzkiego poznania” (tamże).

tuacją językową a faktycznymi realizacjami, które zwykle daleko odbiegają od idealistycznych założeń, Chomsky zmuszony został wprowadzić rozróżnienie na kompetencję językową (*competence*) oraz na wykonanie językowe (*performance*). Kompetencję językową rozumiał jako nieuświadomioną wiedzę o języku, dzięki której „każdy dorosły użytkownik języka jest w każdej chwili zdolny do spontanicznego wypowiedzenia lub zrozumienia nieograniczonej liczby zdań”, przy czym *zdanie* w gramatyce generatywnej jest terminem pierwotnym, niedefiniowalnym (Ruwet 1982: 12). Kompetencję tę nabywa każdy w okresie dzieciństwa, ponieważ została ona zapisana w kodzie genetycznym, a do jej akwizycji potrzebna jest jedynie ekspozycja ku naturalnemu językowi⁵. Wykonanie językowe (*performance*) to z kolei sposób, w jaki realizuje się kompetencja językowa w konkretnych aktach mowy. Idealny użytkownik języka potrafi wygenerować nieskończoną liczbę zdań ze skończonej liczby reguł (co więcej, w oparciu o skończoną liczbę leksemów — por. Lyons 1998: 55).

Tworzenie tych zdań odbywa się za pomocą opisanych przez Chomsky’ego reguł:

- 1) Reguły struktur frazowych odzwierciedlające wewnętrzną, hierarchiczną strukturę zdania konstruowaną na drodze derywatu,
- 2) Reguły transformacyjne umożliwiające przekształcanie zdań w obrębie zasad gramatycznych (zmiana strony, czasu, rodzaju itp.),
- 3) Reguły morfonemiczne nadające zdaniu jego ostateczną formę (Kaczmarek 1993: 28–29).

Generowanie poprawnych gramatycznie zdań możliwe jest dzięki wyżej wymienionym regułom, które wydobyte zostają z tzw. struktury głębokiej — podstawy semantycznej wypowiedzi. Zdania wydobywane są ze struktury głębokiej na strukturę powierzchniową za pomocą reguł transformacyjnych (fonetycznych i znaczeniowych) (Chomsky 1982: 33–37). Zależności generatywno-transformacyjne zauważa się w relacjach syntaktycznych, ponieważ z jednej strony są one determinowane przez strukturę głęboką, a z drugiej konstytuują strukturę powierzchniową, która staje się punktem wyjścia dla ostatecznej realizacji fonetycznej (Polański 1971: 93). Jak twierdzi Jolanta Mazurkiewicz-Sokołowska, użytkownicy języka podświadomie rozpoznają zależności syntaktyczne występujące w zdaniu, dlatego to właśnie w przetwarzaniu zdań generatywiści upatrują istotę podświadomego mechanizmu językowego człowieka (Mazurkiewicz-Sokołowska 2006: 98–99).

Założenia generatywistów, że wszelkie mechanizmy podświadome determinowane są poprzez biologię człowieka, stały się podstawą do kierowania badań językoznawczych w stronę prób rozkodowania reguł transformacyjnych⁶. Zrozumienie bowiem procesu

⁵ Teza ta stała się podstawą krytyki ze strony kognitywistów, którzy nie mogli za Chomskim przyjąć, że możliwe jest nabycie „gramatyki o odpowiedniej strukturze w oparciu o minimalną ilość danych językowych” (Taylor 2002: 7).

⁶ Obecnie prowadzone są badania nad rozumieniem dwuznacznych związków syntaktycznych, co przyczyni się do poznania mechanizmu owego *podświadomego rozpoznawania* relacji składniowych (Mazurkiewicz-Sokołowska 2006: 98–99).

transformacji umożliwiłoby dotarcie do struktury głębokiej, a zatem poznanie mechanizmu wrodzonej kompetencji językowej. W wywiadzie, którego udzielił Chomsky w 1986 roku, czytamy, że chociaż „istnieją zapewne jakieś sieci o naturze fizykalnej, które odpowiadają różnym aspektom czy elementom struktury systemów [językowych — A.S.]”, to jednak rezultaty eksperymentów neurolingwistycznych są jeszcze zbyt niedokładne, by dać jednoznaczny obraz językowego funkcjonowania mózgu (Beckwith, Rispoli 1999: 87–88). Po niemal 30 latach wiadomo jednak, że wbrew założeniom generatywizmu istotnych odpowiedzi w tym zakresie mogą dostarczyć badania patologicznego mechanizmu przetwarzania zdań. Dlatego prowadzone obecnie eksperymenty neurolingwistyczne koncentrują się na nieprawidłowościach w przetwarzaniu zdań ze struktury głębokiej na powierzchniową, czyli m.in. mowie osób z afazją⁷.

Afazyjne zaburzenia przetwarzania poprawnych gramatycznie zdań charakteryzują się tzw. agramatyzmem. Przejawia się on brakiem funktorów (przyimki, zaimki, spójniki itd.), końcówek fleksyjnych, myleniem lub pomijaniem końcówek rodzajowych oraz zachowaniem fragmentarycznej struktury składni. Wyniki badań przeprowadzonych w latach 70. i 80. XX w. przyczyniły się do sformułowania tezy, że wypadanie wyrazów funkcyjnych w zdaniu związane jest z brakiem informacji semantycznej tych elementów⁸. Obecnie jednak badania nad agramatyzmem zawężają się do analiz przetwarzania wyrazów w kontekście otwartości klas semantycznych. Okazało się bowiem, że to nie — jak sądzono — nośnik semantyczny determinuje rozumienie osoby z afazją, lecz kryterium otwartych bądź zamkniętych klas pojęciowych⁹. Interesujące wnioski przyniosły analizy głośnego czytania osób anglojęzycznych z agramatyzmem, które systematycznie pomijały elementy syntaktyczne, zauważając jednak leksykalne. Również badania z udziałem osób zdrowych przyniosły ciekawe obserwacje. Przeprowadzone w Niemczech testy wykazały różnice czasowe w reakcji na wyrazy z klasy zamkniętej i otwartej — przetwarzanie reprezentantów tej pierwszej przebiegało znacznie szybciej, co wskazywać może na istnienie w umyśle dwóch różnych systemów rozpoznawania tych zbiorów (Mazurkiewicz-Sokołowska 2006: 132).

Na gruncie teoretycznym zjawisko to tłumaczy teoria Chomsky'ego zakładająca występowanie w mózgu tzw. modułów, które niezależne, choć związane ze sobą, są zde-

⁷ Należy nadmienić, że jakkolwiek sam Chomsky, mimo wyraźnych tendencji lokalizacyjnych (modułowych), bardzo ostrożnie podchodzi do wyników badań afazjologicznych, mających rzekomo świadczyć o odzwierciedleniu struktur językowych w mózgu, to jednak wielu spośród jego uczniów podjęło się systemowych badań tego zagadnienia (zob. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006).

⁸ Szczegółowe badania mowy, przeprowadzone z udziałem osób z afazją motoryczną (których mowę cechował agramatyzm), wykazały, że poziom rozumienia wyrazów funkcyjnych zależy od czynnika semantycznego, który ze sobą nosi. Jeżeli użyty przyimek jest nośnikiem informacji znaczeniowej (np. *Piotr stoi na krześle*), rozumiany był dobrze. Jeśli jednak ten sam przyimek został użyty w zdaniu, które wymagało przetworzenia informacji syntaktycznej (np. *Piotr ma nadzieję na lato*), jego zrozumienie zostało zakłócone (por. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006: 131–132).

⁹ Identycznie pod względem fonetycznym, ale różne w pisowni, *bee* (pszczoła) oraz *be* (być) są reprezentantami — odpowiednio — klasy otwartej, której elementy pełnią funkcję leksykalną, oraz zamkniętej, której elementy pełnią funkcję syntaktyczną (Mazurkiewicz-Sokołowska 2006: 132).

terminowane genetycznie, strukturalnie i funkcjonalnie. Konsekwencją założenia suwerenności modułów psychicznych (także językowego) stała się teza o rozwoju języka niezależnie od innych procesów poznawczych (Ciepiela 2005: 221). Nadrzędną rolę organizującą pracę wszystkich modułów przypisuje się tzw. centralnemu systemowi przetwarzania. Jest on odpowiedzialny za przechowywanie i przetwarzanie wiedzy (rozumianej jako zapamiętywanie znaczeń i zachowań) bez konieczności odwołania się za każdym razem do systemu językowego. W aktywności językowej bierze natomiast udział moduł zwany procesorem językowym (mechanizm składniowy), który stanowi autonomiczny moduł gramatyki umysłu. Podczas generowania zdań przetwarza on składniki językowe, po czym przekazuje treści w formie instrukcji dla narządów mowy. Odbieranie mowy odbywa się z kolei poprzez przekazanie informacji wysyłanych ze zmysłów do procesora językowego, a stamtąd do centralnego systemu przetwarzania (Mecner 2005: 78–79).

Twórcy koncepcji modularyzmu zakładają, że szczegółowe zbadanie modułu językowego przyczyni się do odkrycia zasad funkcjonowania ludzkiego umysłu. Inspirowane tą koncepcją testy, dzięki nowoczesnym metodom neuroobrazowania, już przyczyniły się do przełomowych odkryć, a kluczowe okazały się właśnie badania nad afazją. Dzięki eksperymentom nad transformacją zdań odkryto bowiem, że przy uszkodzeniach ośrodka Broki występują, obok zaburzeń ruchowych mowy, także zaburzenia rozumienia¹⁰. Założywszy zatem, że obszar Broki nie odpowiada jedynie za motorykę działań językowych (jak sądzono do lat 80. XX w.), ale także za rozumienie zdań, zaczęto upatrywać w płacie czołowym możliwości transformacyjnych mowy. Gramatyka generatywna przyczyniła się zatem nie tylko do zwrotu badań nad afazją, ale także rozumienia istoty kompetencji językowej każdego użytkownika języka (Mecner 2005: 80)¹¹.

POZNAWCZE UJĘCIE AFAZJI — KOGNITYWIZM

Początek kognitywnym rozważaniom językowym, zdaniem Johna R. Taylora, dała teza Noama Chomsky’ego, który w *Zagadnieniach teorii i składni* stwierdził, że „nie wystarczy jedynie uznać gramatyki za mechanizm generujący poprawne zdania — gramatyka musi istnieć w umysłach użytkowników języka” (za: Taylor 2002: 7). Nasuwające się samoistnie pytanie o sposób, w jaki użytkownicy przyswajają tę gramatykę, stało się motywacją do odejścia od generatywnego ujęcia, który zakładał, że dzieje się to dzięki wrodzonemu projektowi języka (tzw. *gramatyce uniwersalnej*). Celem językoznawstwa kognitywnego stało się zbudowanie teorii obejmującej

¹⁰ Pacjenci z afazją Broki nie potrafili wskazać na obiekt działania ani na sprawcę zdarzenia w zdaniach typu *‘kot, którego pies gonil, jest czarny’*, co sugeruje zaburzenia przetwarzania informacji składniowo-semantycznej także w afazji ruchowej. Obecnie w światowej neurolingwistyce prowadzone są badania nad rozumieniem ambiwalencji wyrażen językowych, tj. relacji logiczno-semantycznych w związkach rzędu, stronie biernej, inwersji składniowej itp. (wyniki badań przeprowadzonych na gruncie języka polskiego — zob. Mazurkiewicz-Sokołowska 2006; Mecner 2005).

¹¹ Warto więc w tym miejscu przypomnieć postulat Yosefa Grodzinsky’ego o przeniesienie badań afazji na grunt innych języków i rozwinięcie tzw. *afazjologii komparatywnej* (Mecner 2005: 65–72).

[...] szereg różnych badań i zasadniczo zgodnych ze sobą podejść teoretycznych, dzielących jedno podstawowe założenie: język stanowi integralną część poznania, która odzwierciedla interakcje czynników społecznych, kulturowych, psychologicznych, komunikacyjnych i funkcjonalnych, i którą można zrozumieć jedynie w świetle realistycznego spojrzenia na akwizycję, rozwój poznawczy oraz procesy umysłowe [...]. Dąży ono do jak najpełniejszego wyjaśnienia struktury języka w kategoriach pozostałych aspektów poznania, z którymi jest ona powiązana, oraz funkcji komunikacyjnej, której służy (Taylor 2002: 10).

Jak zauważa Kamila Ciepiela,

[...] afazjologia jest nurtem empirycznym, który koncentruje się na organizacji funkcjonalnej i budowie mózgu oraz poszukuje mózgowych korelatów patologicznych zachowań człowieka [...]. Kognitywizm natomiast jest nurtem o bardziej teoretycznym nachyleniu, który próbuje wnikać w architekturę systemu językowego w umyśle i stworzyć model zachowań językowych na poziomie neurologicznym (Ciepiela 2005: 227).

Zatem powstałe na gruncie krytyki gramatyki generatywnej językoznawstwo kognitywne zakłada, że język stanowi integralną część ludzkiego poznania, dlatego analiza zjawisk językowych zawsze powinna być osadzona w kontekście innych zdolności poznawczych człowieka. Kognitywiści wobec tego starają się odpowiedzieć na pytanie: „co znaczy znać język, w jaki sposób człowiek go przyswaja oraz jak go używa?” (Taylor 2002: 4). Postulując poznawcze ujęcie języka skorelowanego z innymi umiejętnościami psychofizycznymi, kognitywizm przyjmował (odwrotne niż gramatyka generatywna), że zaburzenia językowe zwykle są reperkusją zaburzeń innych czynności poznawczych¹². Konsekwencją takich założeń stały się badania nad przyswajaniem języka¹³ oraz, od niedawna, studia badawcze nad zaburzeniami mowy — zwłaszcza afazją. Afazjologię i kognitywizm łączą bowiem spolaryzowane badania nad neuronalnymi podstawami języka. Zorientowany teoretycznie kognitywizm wychodzi od całokształtu zachowań poznawczych człowieka, poszukując ich wyjaśnień poprzez wnikliwą analizę objawów patologii w ich reprezentacjach neuronalnych. Natomiast dążąca do sukcesów terapeutycznych afazjologia,

[...] wychodzi od patologii czynności werbalnej spowodowanej uszkodzeniem mózgu, opisuje i wyjaśnia jej objawy, jak również wpływy zaburzeń językowych na całokształt funkcjonowania psychicznego i społecznego chorego (Jodzio 2003: 7).

Uznając, zgodnie z założeniem kognitywizmu, że język jest typowym procesem poznawczym, należy wysnuć wniosek, że językowe poznawanie świata odbywa się przez proces kategoryzacji, która dla kognitywistów stała się „naturalnym sposobem rozpo-

¹² Zainteresowanie badaczy kognitywnych zaburzeniami mowy wynikają z przekonania, że „przypadki patologii językowych dowodzą plastyczności neurologicznej i behawioralnej człowieka, a proces przyswajania języka nie polega na aktywowaniu zdeterminowanego genetycznie modułu językowego, lecz jest wypadkową takich procesów jak percepcja, konceptualizacja, zapamiętywanie” (Ciepiela 2005: 226).

¹³ Zob. Dąbrowska, Kubiński (red.) 2003.

znawania rodzaju rzeczy lub doświadczenia poprzez uwypuklenie pewnych właściwości, pomniejszanie innych i ukrywanie dalszych” (Lakoff, Johnson 1988: 150)¹⁴. Jak pisze Izabela Gatkowska-Wójcik, to właśnie „kategoryzowanie stanowi o ludzkiej umiejętności porządkowania, opisywania i interpretowania rzeczywistości. Ułatwia poruszanie się w gąszczu zjawisk, pojęć i relacji: umożliwia rozumienie i funkcjonowanie w świecie” (1998: 132).

Istotą procesu kategoryzacji jest subiektywny proces percepcji świata, wynikający z odniesionych doświadczeń. Kognitywiści wyróżniają dwa rodzaje kategorii: pojęciowe, związane z procesem konceptualizacji (są to „pojęcia, które nadają strukturę światu naszych myśli”), oraz gramatyczne, nadające ramy strukturalne językowi (Tabakowska (red.) 2001: 42). Elementy każdej kategorii mogą mieć różny status: najbardziej charakterystyczne reprezentacje mające najwięcej właściwości typowych dla danej kategorii nazywamy prototypem¹⁵, a te zawierające cechy mniej wyraziste to elementy peryferyjne. Z uwagi na zacierające się w peryferiach cechy istotne każdej kategorii, przyjmujemy, że posiadają one ramy rozmyte¹⁶. Jak twierdzą badacze procesów kategoryzacji, dzięki efektowi prototypowemu wybrane elementy kategorii zyskują wyrazistość, która ujawnia się zarówno na poziomie znaczeń, jak i desygnatów (Tabakowska (red.) 2001: 52). Największy wskaźnik identyfikacyjny elementów odbywa się na poziomie podstawowym języka¹⁷.

Z tego głównie poziomu słownictwo jest przyswajane w ontogenezie mowy. Należy więc przypuszczać, że nazwy z poziomu podstawowego są najsilniej zakodowane, a co za tym idzie — najszybciej je można odtworzyć w rehabilitacji afazji (Gatkowska-Wójcik 1998: 134)¹⁸.

Konsekwencją przyjęcia założeń o prototypowości języka będzie wyodrębnienie w procesie wyboru jednostek językowych tzw. konturu. Odbiorca, chcąc nadać swoim wypowiedziom jak najbardziej czytelny sens, nadaje im kontur. Każdy element języka posiada swój kontur, np. *stół* jako konkretny rzeczownik policzalny posiada kontur wyrazisty, a już *mąka* czy *ojczyzna* jako rzeczowniki — odpowiednio — niepoliczalne czy abstrakcyjne — mają kontur rozmyty. Podobnie ma się rzecz z czasownikami dokona-

¹⁴ Taylor natomiast podkreśla, że umiejętność kategoryzowania może być zarówno językowa (‘drzewo’ to rzeczownik), jak i pozajęzykowa (‘drzewo’ należy do kategorii roślin (Taylor 2002: 11)).

¹⁵ Obecność prototypów w języku potwierdziły badania amerykańskiej psycholog, Eleanor Rosch, która prowadziła eksperymenty dotyczące występowania kategorii naturalnych, np. barw, mebli, owoców, narzędzi itd. w różnych językach (zob. Taylor 1995: 75).

¹⁶ Niektórzy z badaczy wytykają brak logiki w podstawowych założeniach teorii kognitywnej. Ireneusz Bobrowski w tekście o nieco przewrotnym tytule (*Czy kognitywizm jest naukowy?*) zarzuca niespójność metodologiczną teorii granic rozmytych, argumentując, że „jeżeli się stwierdza, że pomiędzy kategorią A i B nie ma ścisłych granic, to na jakiej zasadzie wyodrębniono A i B?” (1995: 21).

¹⁷ Teza ta zapożyczona jest od Noama Chomsky’ego, który wyodrębnił poziom zerowy, od którego — dzięki selektywnej interakcji ze środowiskiem — rozwija się każde indywidualne wykonanie (zob. Danchin 1996: 197).

¹⁸ Założenia te mają kluczowe znaczenie w terapii afazji, obligują bowiem do zastosowania odpowiedniego materiału językowego.

nymi i niedokonanymi; te drugie — z racji mniej wyrazistego konturu — przysparzają uczącym się więcej trudności. W przypadkach afazji obserwuje się, że trudności rozumienia kategorii pojęć są wprost proporcjonalne do wyrazistości ich konturu (Gatkowska-Wójcik 1998: 135). Z drugiej także strony pojawia się zjawisko upośledzenia funkcji konturowania podczas generowania wypowiedzi przez osoby z lżejszymi zaburzeniami afatycznymi¹⁹. Dlatego też, wykorzystując relacje występujące między elementami, w terapii afazji bazuje się na możliwościach asocjacyjnych chorego, wprowadzając słownictwo w tzw. sieciach radialnych²⁰ oraz polach leksykalnych²¹. Najpierw prototypowo — z użyciem jak najbardziej wyrazistych egzemplarzy, potem peryferyjnie — stopniowo zmniejszając ostrość znaków językowych poprzez wykorzystanie relacji w płaszczyźnie paradygmatycznej: *synonimów*, *antonimów*, *hiperonimów* (pojęć nadrzędnych) oraz *hiponimów* (pojęć podrzędnych)²². Zasada ta powinna dotyczyć kategorii pojęciowych i gramatycznych, przy czym wprowadzanie prototypów powinno być podparte kryterium frekwencyjnym²³.

Innowacją, którą wnieśli badacze kognitywni do rozumienia obrazu językowego w umyśle, jest także podejście do tzw. ciągów zautomatyzowanych²⁴. Langacker używa pojęcia „słowo” dla „każdego utartego wyrażenia, bez względu na jego długość czy złożoność” (1995: 31). Obserwacje praktyków potwierdzają założenia badacza gramatyki kognitywnej traktujących ciągi zautomatyzowane jako jedną jednostkę leksykalną. Utrwalone przede wszystkim w prawostronnych strukturach mózgu utarte zwroty językowe zwykle pozostają w umysłach pacjentów, nawet w przypadkach głębokiej afazji, dzięki czemu pełnią ważną funkcję terapeutyczną (także psychologiczną, ponieważ u pacjentów wzrasta motywacja, gdy mają poczucie, że „wreszcie mówią”).

¹⁹ Badania prowadzone przez Gatkowską-Wójcik z udziałem osób z afazją wykazały, że podczas opisu scenki zaburzenia motoryczne znacznie zakłócały dobór środków językowych odpowiedzialnych za stworzenie konturu — przestrzennego (brak opisów miejsca akcji) lub czasowego (brak zakorzenienia wypowiedzi w czasie) (1998: 136).

²⁰ Jest tzw. centrum semantyczne, które łączy pojęcia językowe na zasadzie skojarzeń (por. polisemia wyrazu *szkoła*) (T a b a k o w s k a (red.) 2001: 53).

²¹ Jest to „zbiór słów nazywających rzeczy należące do jednej domeny” (T a b a k o w s k a (red.) 2001: 59).

²² Badania prowadzone na gruncie biocybernetyki nad abstrahowaniem informacji zaangażowanych w klasyfikowanie schematów przekonują, że tworzenie matrycy odbywa się podczas uczenia oryginalnych wzorców. Przytoczone przez Zdzisława Chlewińskiego wnioski wykazały większą skuteczność w tworzeniu schematów podczas uczenia się na wzorcach prototypowych niż peryferycznych z uwagi na wyrazistość inherentnych cech wspólnych (2007: 352). Z drugiej jednak strony Z. Chlewiński, powołując się na badania Attneave, dowodzi, że doświadczenia dotyczące granic zmienności mają decydujący wpływ na umiejętność uczenia się schematyzacji, dlatego w umysłach przechowywane są także informacje o pojedynczych wzorcach (za: Chlewiński (red.) 2007: 364). To właśnie obecność niewyrazistych wzorców zmuszających umysł do tworzenia szerszego schematu poznawczego jest czynnikiem determinującym rozwój. W tym bowiem procesie pojawia się nieliniarna derywacja znaczeniowa, w budowaniu której musi wziąć udział nowa wartość przenosząca część wyabstrahowanej cechy z jednej domeny do drugiej.

²³ W praktyce przy terapii afazji wykorzystuje się nie tylko relacje znaczeniowe, ale także formalne, np. poprzez układanie słów na określonej głoskę, z odpowiednią liczbą sylab czy budując rodzinę wyrazów (zob. M a r u s z e w s k i 1974).

²⁴ Są to utrwalone językowo zwroty takie jak: nazwy dni tygodni, liczenie do dziesięciu, modlitwy itp.

Po przeciwległej stronie umiejętności językowych znajduje się metafora. Kognitywizm, który podniósł rolę metafory do procesu konceptualizacji rzeczywistości, zauważył, że metaforyzacji poddaje się także część życia wewnętrznego, bo jej podmiotem jest JA. Także większość pojęć abstrakcyjnych, takich jak uczucia czy myśli, jest z gruntu metaforyczna (Żabicka 2002: 11–12; Tabakowska 2001: 64). Nie sposób zatem oderwać się od procesów metaforyzacji, ponieważ one warunkują nasze postrzeganie świata. Z drugiej zaś strony świadczą o indywidualnym procesie interpretacyjnym każdego umysłu. George Lakoff i Mark Johnson przysposabiając specjalistyczne nazewnictwo wojenne do przykładu o argumentowaniu (*Argumentowanie to wojna*), stwierdzają, że „metafora nie jest sprawą jedynie języka, czyli jedynie sprawą słów [...]”. Procesy myślowe są w głównej mierze metaforyczne” (Lakoff, Johnson 1988: 28). Teza ta niezwykle uwydatnia się w przypadku zaburzeń językowych, w tym także afazji, kiedy wraz z narastającym poziomem abstrakcyjności maleje możliwość rozumienia pojęć zarówno gramatycznych, jak i semantycznych.

ZAKOŃCZENIE

Wiedza o funkcjonowaniu umysłu, którą obecnie dysponujemy, jest wynikiem interdyscyplinarnych badań z zakresu neurologii, lingwistyki, psychologii, antropologii i wielu innych dziedzin. Rozwijające się w ramach paradygmatów naukowych koncepcje mają służyć opracowaniu spójnej teorii dotyczącej funkcjonowania ludzkiego mózgu. Fundament rozważań o mózgowym podłożu zachowań językowych został wypracowany dzięki splataniu się dwóch nauk: językoznawstwa i neurologii. W punkcie dla nich styczonym komplementarnie przenikają się odkrycia teorii z praktyką korzystających w takim samym stopniu z wiedzy o normie, jak i zjawiskach patologicznych. Jednocześnie wydaje się, że to właśnie te drugie, zwłaszcza badanie języka w rozkładzie, który obserwujemy we współczesnej afazjologii, pozwalają agregować wiedzę o skomplikowanej korelacji między mózgiem a językiem oraz językiem a mózgiem.

BIBLIOGRAFIA

- Beckwith R., Rispoli M. 1999: Aspekty teorii umysłu. Rozmowa z Norem Chomskym, [w:] Z. Chlewiński (red.), *Modele umysłu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 79–99.
- Bobrowski I. 1995: Czy kognitywizm jest naukowy? O lingwistyce kognitywnej z punktu widzenia dwudziestowiecznych koncepcji nauki, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LI, 19–24.
- Chlewiński Z. (red.) 2007: *Psychologia poznawcza w ostatnich trzech dekadach XX wieku*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Chomsky N. 1982: *Zagadnienia teorii składni*, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Chomsky N. 1996: Lingwistyka: osobisty punkt widzenia, [w:] K. Rosner (red.), *Noama Chomsky'ego próba rewolucji naukowej. Antologia tekstów*, t. 2: *Generatywny program badań nad umysłem ludzkim*, Warszawa: IFiS PAN, 3–35.
- Ciepiela K. 2005: Kognitywizm w badaniach nad afazją, [w:] H. Kordela, Z. Muszyński, M. Rajewski (red.), *Kognitywistyka. Problemy i perspektywy*, Lublin: UMCS, 219–230.

- Danchin A. 1996: Biologiczne podstawy języka: komentarz na temat podejścia Chomsky'ego do struktur syntaktycznych, [w:] K. Rosner (red.), *Noama Chomsky'ego próba rewolucji naukowej. Antologia tekstów*, t. 2: *Generatywny program badań nad umysłem ludzkim*, Warszawa: IFiS PAN, 193–207.
- Dąbrowska E., Kubiński W. (red.) 2003: *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Universitas.
- Gatkowska-Wójcik I. 1998: Związki wybranych elementów językoznawstwa kognitywnego z badaniem specyfiki afazji, *Logopedia* 25, 131–138.
- Grabias S. 2012: Teoria zaburzeń mowy. Perspektywy badań, typologie zaburzeń, procedury postępowania logopedycznego, [w:] S. Grabias, M. Kurkowski (red.), *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, Lublin: UMCS.
- Herzyk A. 1997, Taksonomia afazji. Kryteria i rodzaje zespołów zaburzeń, *Audiofonologia* X, 83–101.
- Jakobson R. 1964: Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych, [w:] R. Jakobson, M. Halle (red.), *Podstawy języka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 107–133.
- Jodzio K. 2003: *Pamięć, mowa a mózg*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kaczmarek B.L. 1993, *Płaty czołowe a język i zachowanie człowieka*, Lublin: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kania J.T., Klimkowski M. 1967: Próba językoznawczego opisu afazji, *Logopedia* 7, 41–57.
- EJO — *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1993.
- Lakoff G., Johnson M. 1988: *Metafory w naszym życiu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Langacker R.W. 1995: *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz na Wisłę, grudzień 1993*, Lublin: UMCS.
- Lyons J. 1998: *Chomsky*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Łuria A.R. 1976: *Problemy neuropsychologii i neurolingwistyki*, Warszawa: PWN.
- Maruszewski M. 1974: *Chory z afazją i jego usprawnianie*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.
- Mazurkiewicz-Sokołowska J. 2006: *Transformacje i strategie wiązania w lingwistycznych badaniach eksperymentalnych*, Kraków: Universitas.
- Mecner P. 2005: *Elementy gramatyki umysłu*, Kraków: Universitas.
- Milewski T. 2005: *Językoznawstwo*, Warszawa: PWN.
- Polański K. 1971: Gramatyka transformacyjno-generatywna, a inne teorie języka, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XXVIII*, 87–98.
- Polański K. (red.) 1993: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ruwet N. 1982: *Wprowadzenie do gramatyki generatywnej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tabakowska E. (red.) 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków: Universitas.
- Taylor J.R. 1995: *Kategoryzacja w języku*, Kraków: Universitas.
- Taylor J.R. 2002: *Gramatyka kognitywna*, Kraków: Universitas.
- Zamiara K. 2006: Mentalizm Noama Chomsky'ego koncepcji języka — z kulturoznawczego punktu widzenia, [w:] W. Dziarnowska, A. Klawiter (red.), *Studia z kognitywistyki i filozofii umysłu 2/2006. Mózg i jego umysły*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 185–197.
- Zarębina M. 1970: Zaburzenia w kategoriach morfologicznych w afazji, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XXVIII*, 181–190.
- Zarębina M. 1973: *Rozbicie systemu językowego w afazji (na materiale polskim)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Żabicka A. 2002: *Pojęcie jaźni: konceptualizacja i wyrażenie a język*, Kraków: Universitas.

SUMMARY**Aphasia in terms of linguistic theory — that is what structuralism, generativism, cognitivism bring to the contemporary aphasiology?**

Key words: aphasia, linguistics, structuralism, generativism, cognitivism.

Aphasia is a communication disorder of adults that results from damage to the central nervous system. It gains an increasing interest among scientists due to the increasing number of patients with stroke. Along with medical, psychological and psychiatric research we observe the development of linguistic methodology which begins to describe the pathogenesis disorder with an analysis of the language system — as requested by Roman Jakobson.

This paper provides an overview of the most important linguistic thought: structuralism, generativism and cognitivism and their input in understanding the aphasia. Overriding criterion that guided the present analysis is to evaluate their usefulness in understanding the disintegration of the language system.